

Rozdział I

Mniejszość żydowska w Polsce u progu niepodległości

Struktura narodowościowa ludności Polski w okresie międzywojennym była zróżnicowana. Według danych z 1931 r. mniejszości narodowe stanowiły ponad trzecią część mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważającą mniejszością byli Ukraińcy, a zaraz po nich Żydzi, których odsetek był wysoki i wynosił 10% ogółu ludności¹. Szacunkowe zestawienie ludności Polski w 1931 r. przedstawia poniższa tabela:

Tabela 1. Struktura narodowościowa ludności Polski w 1931 r. (szacunek)²

Narodowość	W tysiącach	W odsetkach
Ludność ogółem	32 107	100
Polacy	20 650	64
Ukraińcy	5 145	16
Żydzi	3 133	10
Białorusini	1 966	6
Niemcy	784	2
Litwini	200	1
Rosjanie	140	1
Inni	89	0

Żydzi od stuleci zamieszkiwali ziemie polskie - uczestniczyli w życiu społecznym, gospodarczym, a także politycznym. Dlatego też, należało ustosunkować się do odzyskania niepodległości Polski. Dnia 12 listopada 1918 r. Józef Piłsudski, który przejął władzę w powstającym państwie, zaprosił przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, w tym także i żydowskich, na konferencję w celu zapoznania się z ich poglądami na utworzenie rządu. Stanowisko Naczelnego Wodza Armii Polskiej świadczyło o formalnym uznaniu żydowskich polityków za partnerów dyskusji dotyczących przyszłości Polski³.

¹ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX w.*, Warszawa 1991, s. 22-23.

² *Ibidem*, s. 23.

³ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczypospolita [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie do 1950 r.*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 143-144.

Sam fakt odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. - jak oświadczył w swoim przemówieniu z dnia 24 lutego 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym, podczas dyskusji nad exposé Prezesa Rady Ministrów Ignacego Paderewskiego, poseł Icchak Grünbaum – żydostwo polskie przyjęło z ogromną radością i nadzieją na lepsze jutro. Niepodległa Polska, wolna od despotyzmu okupanta wydawała się Żydom niemalże cudem. Wierzyli, że ich patriotyzm, oddanie, zostanie przyjęty życzliwie przez państwo, które było dla nich ojczyzną, gdyż własnego kraju nie mieli⁴.

1. Sytuacja ludności żydowskiej w poszczególnych zaborach

Genezy ich entuzjazmu związanego z odzyskaniem niepodległości należy doszukiwać się w nieodległej przeszłości, kiedy to Polska zniknęła z mapy Europy na 123 lata. Pod rządami zaborców sytuacja mniejszości żydowskiej nie miała jednolitego charakteru. Możemy zauważyć momenty, w których istniały sprzyjające warunki, jednakże było takich niewiele, ponieważ dominowała niekorzystna koniunktura.

A. Zabór rosyjski

W najtrudniejszej sytuacji spośród ludności żydowskiej zamieszkującej dawne ziemie polskie znaleźli się Żydzi pod zaborem rosyjskim. Imperium carskie było jedynym mocarstwem europejskim, które przeciwstawiało się emancypacji Żydów, a do czasów III Rzeszy uchodziło za największy przykład oficjalnego, państwowego antysemityzmu⁵.

Na ziemiach I rozbioru Polski wyznawców religii mojżeszowej było tylko 27 tys. Początkowo odnoszono się do Żydów przyjaźnie. Przejawem życzliwości było zastąpienie w języku oficjalnym pogardliwego słowa *Żid* neutralnym *Jewrej* oraz zachowanie organizacji kahalnej. Reformy w Rosji zapoczątkowano w 1775 r., gdzie podzielono ludność zajmującą się handlem i rzemiosłem na stany – najbogatszych Żydów wpisano do „kupiectwa”, innych do „mieszczaństwa”, dopuszczono ich do samorządów oraz wprowadzono jednakowe opodatkowanie bez względu na

⁴ M. Fuks, *Żydzi w Polsce. Dawniej i dziś*, Poznań 2000, s. 48-51.

⁵ P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich w latach 1880-1918*, Warszawa 1991, s. 6.

pochodzenie i religię. Pomimo tych pomyślnych zmian, część społeczeństwa wykazywała antysemickie nastawienie⁶.

Po II i III rozbiorze Polski, liczba Żydów wzrosła o ok. 0,5 mln, zaś atmosfera polityczna znacznie pogorszyła się. Żydów zaczęto rugować ze wsi, nakazano im płacić podatek dwukrotnie większy niż innym kupcom i mieszczanom, zwalniano ich ze służby wojskowej w zamian za uiszczenie specjalnej opłaty⁷.

Za czasów panowania Aleksandra I, monarcha ten dokonał kodyfikacji praw odnoszących się do ludności żydowskiej. Nie wprowadzała ona żadnych istotnych zmian, m.in.: zachowano strefę osiedlenia, zakazano noszenia tradycyjnego ubioru, zniesiono kahały. Pod koniec jego rządów starano się Żydów nawracać na chrześcijaństwo, kontynuowano rugowanie ze wsi, a także pojawiły się oskarżenia o mordy rytualne⁸.

Sytuacja Żydów w Królestwie Polskim nie wyglądała lepiej, gdyż z praw obywatelskich i politycznych mogli korzystać wyłącznie chrześcijanie. Żydów odsunięto od praw miejskich, służby publicznej i wojskowej, pracy w oświacie i służbie zdrowia. Ponadto ograniczono ich zdolność prawną, potwierdzono ważność dawnych przywilejów miast głównie królewskich tj.: *de non tolerandis Judaeis*, nie przyjmowano ich do cechów rzemieślniczych, przywrócono tzw. opłatę biletową dla wychodzących do dzielnic poza gettem oraz ustanowiono podatek koszerne i rekrutowy. Niektórzy Żydzi emancypowali się przechodząc do wolnych zawodów⁹.

Kolejną zmianą na gorsze przyniosły żydostwu Rosji rządy Mikołaja I, który to wprowadził szereg ograniczeń i co więcej, wierzył w mordy rytualne. Rozkazał on powołać Żydów do służby wojskowej, która rzekomo miała być służbą o charakterze przygotowawczym dla dzieci żołnierzy i biednej szlachty, lecz jak się okazało, poddano je brutalnej dyscyplinie, odseparowano od rodzin i zmuszano do konwersji na chrześcijaństwo, a dużą część zamęczono na śmierć. Monarcha zakazał również Żydom opuszczania strefy osiedlenia bez specjalnego zezwolenia, dokonał rewizji ksiąg żydowskich oraz zorganizował cenzurę dla ksiąg nowo drukowanych¹⁰.

Za rządów Mikołaja I sytuacja ludności żydowskiej w Królestwie Polskim była lepsza. Ułatwiona była emancypacja i asymilacja. Wielu Żydów walczyło w armii

⁶ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie do 1950 r.*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 15-16.

⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁸ *Ibidem*, s. 16.

⁹ A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 29-32, s. 78, s. 100-105, s. 197-198.

¹⁰ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 17-19.

w czasie powstania listopadowego, zajmowali się dostarczaniem broni, umundurowania i środków pieniężnych powstańcom. Ponadto, służyli jako lekarze w szpitalach i oddziałach bojowych. Część z nich zyskała sławę, a nawet trzech otrzymało krzyże *Virtuti Militari*¹¹.

Inicjatorem dalszych zmian był następca Mikołaja I, Aleksander II. Jego reformy zostały przyjęte z entuzjazmem, ponieważ władca ten zezwolił niektórym kategoriom Żydów osiedlić się poza strefą i dopuścił ich do sprawowania służby państwowej. W tym czasie powstawały banki, budowano koleje, rosyjskie życie kulturalne przeżywało rozkwit i nastąpiło przyspieszenie asymilacji¹².

Zmiany nastąpiły także w Królestwie, gdzie grono zasłużonych Żydów uzyskało zezwolenie na nabywanie dóbr ziemskich, możliwość pełnienia funkcji radców handlowych, bądź sędziów Trybunału Handlowego oraz dopuszczono ich do tworzących się miejskich instytucji samorządowych¹³.

W czerwcu 1862 r. z inicjatywy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego został podpisany przez cara ukaz. Znosił on podatek koszerne i inne obciążenia, gwarantował stanowiska i zawody oraz pełne równouprawnienie w sądzie (odtąd Żydzi mogli być świadkami przy sporządzaniu aktów notarialnych i aktów stanu cywilnego, a także ich zeznania w sprawach kryminalnych zyskały wartość równą zeznaniom chrześcijan). Jednakże wyznawcy religii mojżeszowej wciąż nie mogli trudnić się produkcją i wyszynkiem trunków na wsi oraz opieką nad dziećmi chrześcijańskimi. Zachowano też odrębne akta stanu cywilnego i zabroniono prowadzenia ksiąg handlowych w języku hebrajskim lub jidysz¹⁴.

Powstanie styczniowe w 1863 r. przyniosło pogorszenie sytuacji. Walki wpłynęły na życie ekonomiczne i egzystencję niemałej części Żydów. Wiele przedsiębiorstw zbankrutowało i rozpoczęły się represje ludności żydowskiej w związku z ich udziałem w powstaniu, które kończyły się aresztowaniami, a nawet publiczną egzekucją. Po upadku powstania powróciła atmosfera nieprzyjaźni wobec Żydów¹⁵.

W latach sześćdziesiątych XIX w. odżyło antyżydowskie nastawienie władz rosyjskich, powróciły oskarżenia o mord rytualny oraz importowane z Niemiec teorie

¹¹ A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX w.*, Warszawa 1983, s. 175.

¹² P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 19-20.

¹³ *Ibidem*, s. 20.

¹⁴ *Ibidem*, s. 20; *Historia państwa i prawa Polski. T. III od rozbiorów do uwłaszczenia*, praca zbiorowa pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 286.

¹⁵ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 20-21.

rasowe. Przełomowym momentem w polityce zaborcy rosyjskiego było wydarzenie z dnia 13 marca 1881 r., kiedy to dokonano udanego zamachu na Aleksandra II, a wśród terrorystów była jedna Żydówka. Zaowocowało to obarczeniem winą Żydów. Wkrótce też znacznie wzrosła niechęć do starozakonnych – w przeciągu dwóch lat doszło do 224 pogromów. Często ich przyczyną była wiadomość o pogromach w sąsiedztwie, samo ich przeprowadzenie pozostawało bezkarne, ponieważ policja rzadko kiedy interweniowała. Władze uważały, iż odpowiedzialni za pogromy są Żydzi, zarzucając im prowokujące zachowanie i eksploatację chrześcijan. Aby zapobiec kolejnym rozruchom, jednocześnie oddzielając Żydów od reszty ludności i odbierając im możliwość wyzysku wprowadzono w 1882 r. tzw. prawa majowe. Nowe ograniczenia dotyczyły: zamieszkania na wsi, przemieszczania się na nowe miejsce, wolności zawodu, dzierżawy ziemi, pracy w niedzielę i święta chrześcijańskie, a także sprzedaży alkoholu. Prawa te utrzymały się w mocy aż do 1917 r. W kolejnych latach formułowano coraz to nowsze ograniczenia związane m.in. ze strefą osiedlenia czy wykluczaniem Żydów z magistratów¹⁶.

Sytuacja mniejszości żydowskiej zaboru rosyjskiego z każdym dniem niosła niepewność i strach przed przyszłymi zarządzeniami. Za panowania Mikołaja II warunki uległy radykalnym zmianom. Pojawiły się antyżydowskie broszury, gdzie największą popularnością cieszyły się „*Protokoły mędrców Syjonu*”, dokument zdradzający rzekome zamiary Żydów, a w rzeczywistości oszczerczy falsyfikat autorstwa najprawdopodobniej tajnej policji carskiej, napisany w celu szerzenia antysemityzmu¹⁷.

Ich wydanie spowodowało nową falę pogromów. W 1917 r. zlikwidowano antyżydowskie ograniczenia religijne i narodowe zastępując je nowymi. Odrzucano wszelkie postulaty równouprawnienia, wskazując na wady tej „rasy”. Jedyną drogą do uzyskania pełni praw była konwersja na chrześcijaństwo¹⁸.

B. Zabór pruski

Państwo pruskie po raz pierwszy zetknęło się z problemem żydowskim na tak wielką skalę po przystąpieniu do rozbiórów Polski. Po pierwszym rozborze

¹⁶ *Ibidem*, s. 22-24.

¹⁷ *Ibidem*, s. 24; A. Klugman, *Żyd – co to znaczy?*, Warszawa 2003, s. 108-110.

¹⁸ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 24-25.

w granicach Prus znalazła się duża grupa Żydów. Kiedy Fryderyk Wielki dowiedział się, że jest ich aż ok. 25 tys., i na dodatek – większość z nich to ludność uboga, rozkazał administracji nowych terenów zatrzymać zamożnych kupców, a resztę wysiedlić. Jego plan został zrealizowany tylko częściowo¹⁹.

Kolejne rozbiory przyniosły wzrost liczby starozakonnych. W związku z tym pojawiła się potrzeba uregulowania kwestii żydowskiej. Żydzi domagali się zniesienia przymusowej przynależności do gmin religijnych, anulowania dodatkowych podatków oraz ograniczeń zawartych w edykcje z 1750 r. Dopiero Statut Generalny dla Żydów z dnia 17 kwietnia 1797 r. zniósł część ograniczeń i wniósł nowe postanowienia tj. utworzenie przez ludność żydowską oddzielnego stanu i jednocześnie korporacji religijnej, określenie wykazu zawodów, usunięcie rzemieślników i sklepikarzy żydowskich ze wsi i skoncentrowanie ich w miastach lub przekonywanie do uprawy roli, ograniczenie kompetencji samorządu gminnego, nakłonienie Żydów do zmiany nazwisk na niemieckie oraz posługiwania się językiem niemieckim²⁰.

Za czasów rządów Fryderyka Wilhelma II, jego ministrowie Stein i Hardenberg zapoczątkowali szereg reform. Ich rezultatem była poprawa warunków najbardziej uciskanych grup, w tym Żydów. Odebrano miastom dawne przywileje, głównie *de non tolerandis Judaeis*, zezwolono na osiedlanie się oraz na przynależność do korporacji rzemieślniczych i kupieckich, stworzono możliwość nabycia obywatelstwa oraz odbycia służby wojskowej. Zwieńczeniem była ustawa z 11 marca 1812 r., która to określiła status ludności żydowskiej, czyniąc ich formalnie równouprawnionymi obywatelami, jeśli spełnili następujące warunki: przyjęli niemiecki język i strój. Nie wszędzie jednak mieli dostęp do służby w administracji państwowej, sądownictwie i wojsku. Reforma z 1812 r. nie objęła swoim zasięgiem Wielkopolski, pozostającej w granicach Wielkiego Księstwa Warszawskiego. W Wielkopolsce utrzymano w mocy przepisy z 1797 r., choć popularny wśród Żydów z tego rejonu był udział w procesie emancypacji²¹.

Kolejnej reformy dokonał Eduard Flottwell w 1833 r., kiedy to wydał zarządzenie odnośnie żydostwa w Wielkim Księstwie Poznańskim, dzieląc starozakonnych na dwie kategorie: naturalizowanych i tolerowanych. Do pierwszej grupy zaliczono tych, którzy należeli do bogatego mieszczaństwa, naukowców

¹⁹ P. Wróbel, *Zarys dziejów...*, s. 36.

²⁰ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 58-59.

²¹ *Ibidem*, s. 59-60.

i artystów, tych co biegle władali językiem niemieckim w życiu codziennym, mieszkali w Wielkopolsce, porzucili ubiór żydowski, nosili niemieckie nazwiska, a ich dzieci uczęszczały do państwowych szkół publicznych lub też w jakiś sposób, okazując patriotyzm przysłużyli się państwu. Dzięki temu uzyskiwali uprawnienia tj.: swoboda wyboru zawodu i miejsca zamieszkania, możliwość kupna nieruchomości czy pełnia praw cywilnych. Podtrzymano zakaz piastowania przez nich urzędów i brak praw miejskich. W przypadku tzw. tolerowanych, którzy nie chcieli się asymilować – nie otrzymali oni żadnych przywilejów, można by nawet rzec, że ich pozycja była w jakimś stopniu ograniczona, ponieważ nie mogli zatrudniać chrześcijan, żenić się przed ukończeniem 24 lat, prowadzić bez wymaganych zezwoleń szynków czy innych rodzajów działalności oraz zmuszono ich do płacenia specjalnych podatków. Zobowiązano ich także do posyłania dzieci do szkół oraz do wyuczenia pożytecznego rzemiosła lub zawodu naukowego. Zarządzenie Flottwella przyspieszyło naturalizację, lecz nie przyniosło poprawy dla niższych warstw ludności żydowskiej, gdyż utrzymywało w mocy dawne ograniczenia i hamowało swobodny dostęp do wielu gałęzi gospodarki²².

Większość ograniczeń zostało zniesionych w latach dwudziestych XIX w. Od tej pory mężczyźni mogli służyć w armii, choć nie dopuszczano ich do pełnienia funkcji oficera, a tolerowanym i żydowskiej ludności Prus spoza Wielkiego Księstwa Poznańskiego przyznano te same prawa co naturalizowanym. Pomimo zniesienia części ograniczeń Żydzi wciąż spotykali się z przejawami niechęci i antypatii. Aby zyskać prawa i móc zrobić karierę polityczną czy urzędniczą musieli zasymilować się ze społecznością niemiecką²³.

C. Zabór austriacki

W zaborze austriackim Żydzi znajdowali się w sytuacji stosunkowo trudnej. Utracili autonomię, a ponadto rozpadająca się Rzeczpospolita nie zapewniała im ochrony. Zostali zrujnowani wojnami toczonymi w XVIII w. na terenach Polski, a także ulegli wewnętrznym podziałom. Po pierwszym rozbiorze w Galicji było

²² F. Paprocki, *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830-1841)*, Poznań 1970, s. 183.

²³ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 62.

171 851 Żydów, co więcej w 1785 r. ich liczba wyniosła 215 447, co stanowiło ok. 9 % ogółu ludności²⁴.

Pod rządami cesarzowej Marii Teresy, panował nieprzyjazny stosunek do Żydów i nacisk na wyzysk ludności żydowskiej. Wprowadzony tzw. porządek żydowski zabraniał handlu artykułami tworzącymi monopol państwowy, nakładał wysokie podatki oraz uwidaczniał dążenia do usunięcia poza granice państwa ubogich, dając prawo do osiedlenia tylko bogatym Żydom²⁵.

Następca Marii Teresy, cesarz Józef II, jako pierwszy z władców europejskich zaczął realizować projekty włączania Żydów w życie podległych mu społeczeństw. Monarcha ten dążył do wcielenia starozakonnych do grona obywateli państwa poprzez oświecenie i edukację młodzieży, a także planował rozszerzenie katalogu dostępnych zawodów. Już 15 grudnia 1781 r. ukazał się *Patent Tolerancyjny* dla Żydów na Śląsku Austriackim. Dokument ten potwierdzał wprowadzone w 1752 r. ograniczenia odnośnie liczby tolerowanych rodzin żydowskich, których nie mogło być więcej niż 119. Ponadto Patent zawierał ustalenia dotyczące praw Żydów do zajmowania się handlem, rzemiosłem oraz wolnymi zawodami takimi jak malarstwo czy rzeźbiarstwo. Do innych postanowień wynikających z tego aktu należało: prawo do nauki wszystkich rodzajów rzemiosła i handlu od mistrzów chrześcijańskich, swoboda praktykowania religii, ale bez prawa posiadania bożnic i rabinów, możliwość kształcenia dzieci w chrześcijańskich szkołach, zniesienie podwójnych opłat sądowych i kancelaryjnych ściąganych od nich, anulowanie zakazu wychodzenia z domu przed południem w niedzielę i święta oraz dotychczas stosowanych znaków odróżniających ich od reszty społeczeństwa, tj.: noszenie bród. Józef II wprowadził również pewne ograniczenie, którym był zakaz posługiwania się językiem hebrajskim i jidysz, jednocześnie nakazując używanie języka niemieckiego²⁶.

Po śmierci cesarza-reformatora Józefa II wycofano się z polityki jaką on preferował i zaczęto ustanawiać kolejne ograniczenia. Pogorszenie sytuacji przyniosły wojny napoleońskie i lata po Kongresie Wiedeńskim, kiedy to m.in.: zakazano Żydom nabywania i dzierżawy dóbr ziemskich, naruszano swobodę osiedlania się i prowadzenia działalności gospodarczej oraz poddano ich okrutnej eksploatacji fiskalnej. Prowadzona polityka zmierzała do zmniejszenia liczby ludności żydowskiej

²⁴ *Ibidem*, s. 79.

²⁵ *Ibidem*, s. 79.

²⁶ J. Spyra, *Józefińskie reformy statusu ludności żydowskiej na Śląsku Austriackim i ich konsekwencje*, *Studia Judaica* 6, 2003 nr 2 (12), s. 19-25.

poprzez ustanowienie utrudnień przy zawieraniu małżeństw i stworzeniu systemu represji²⁷.

Żydzi nie pozostali bierni względem położenia w jakim znaleźli się – brali udział w Wiośnie Ludów domagając się równouprawnienia oraz włączając się do demonstracji. Podstawowymi postulatami rewolucji w Galicji było uwłaszczenie chłopów oraz zmiana statusu prawnego Żydów. Poprawę pozycji ludności żydowskiej przyniosło nadanie konstytucji w 1848 r. znoszącej większość przepisów dyskryminujących. Po upadku rewolucji, a dokładnie 4 marca 1849 r. cesarz Franciszek Józef I oktrojował nową konstytucję, dopuszczając starozakonnych do praw obywatelskich, umożliwiając im swobodne osiedlanie się i nabywanie nieruchomości. Radość środowisk żydowskich nie trwała długo, gdyż jak się okazało - dwa lata później konstytucja została wycofana z obrotu prawnego. Rezultatem tego był nawrót do przedrewolucyjnych przepisów. Dopiero w 1867 r. Żydzi w Austrii uzyskali pełną emancypację prawną jako obywatele. Nie uznano ich za odrębny naród ale przyznano im status wspólnoty religijnej, której funkcjonowanie zostało określone w ustawie z 1890 r. i trwało aż do 1918 r.²⁸.



Rysunek 1. Ortodoksyjni Żydzi witają chlebem i solą marszałka Józefa Piłsudskiego
(Dęblin 1920 r.)

Źródło: M. Fuks, *op. cit.*, s. 49.

²⁷ P. Wróbel, *Przed odzyskaniem...*, s. 80.

²⁸ *Ibidem*, s. 80-83.

Analiza położenia mniejszości żydowskiej w okresie rozbiorów pozwala nam zrozumieć reakcję Żydów na wiadomość o odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ich radość i euforia, a także ciepłe przywitanie chlebem i solą marszałka Józefa Piłsudskiego – to skutek niestabilnej polityki zaborców, życia w nieustannej niepewności. Żydzi wierzyli, że to dziejowe wydarzenie jakim było wyzwolenie Polski spod władzy zaborców przyniesie im z czasem poprawę bytu. Choć pierwsze lata niepodległości nie były łatwe ze względu na pookupacyjny chaos prawno-polityczny oraz brak władzy²⁹ to pozostawała nadzieja i ufność, że każdy kolejny dzień może być już tylko lepszy.

2. Mały traktat wersalski a ludność żydowska

W styczniu 1919 r., a dokładniej 18 stycznia 1919 r. w 48 rocznicę proklamowania Cesarstwa Niemieckiego na konferencji pokojowej w Paryżu zebrali się przywódcy 27 państw, które walczyły i odniosły zwycięstwo w wojnie, aby ustalić zasady trwałego pokoju i określić losy państw pokonanych. Choć niewątpliwie, najważniejszym celem było ułożenie powojennego ładu na świecie, zwanego porządkiem wersalskim, to w trakcie konferencji pojawił się również problem sytuacji prawnej mniejszości, do którego należało się w jakiś sposób ustosunkować³⁰.

Do najważniejszych aktów o zasięgu międzynarodowym należały traktaty mniejszościowe, a wśród nich istotne znaczenie odegrał tzw. *Mały traktat wersalski*. Traktat ten został zawarty 28 czerwca 1919 r. w Wersalu między Polską a Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi tj.: Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Anglią, Francją, Włochami i Japonią. Ideą tego rodzaju paktów było zapewnienie ochrony mniejszościom i podobne zapisy znalazły się w traktatach pokojowych podpisanych również przez inne państwa, a mianowicie Austrię, Węgry, Bułgarię czy Turcję³¹.

Przy rozważaniu problematyki traktatu mniejszościowego, interesującą kwestię stanowią kulisy przygotowania tego dokumentu. Otóż został on sporządzony w tajemnicy przez mocarstwa i narzucony Polsce bez wyrażenia jakiegokolwiek

²⁹ M. Fuks, *op. cit.*, s. 49-52.

³⁰ <http://www.wprost.pl/ar/150709/90-rocznica-konferencji-pokojowej-w-Paryzu>, [data: 2010-06-17]; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2008, s. 332.

³¹ F. Brzeziński, *Prawa mniejszości. Komentarz do Traktatu z dn. 28 czerwca 1919 r. pomiędzy Polską a głównymi mocarstwami*, Warszawa 1920, s. 3; H. Chałupczak, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998, s. 33.

stanowiska, nie wspominając już o wyrażeniu zgody na jego przyjęcie. 15 czerwca 1919 r. delegacja polska przedłożyła Radzie Najwyższej konferencji memorandum odrzucające pomysł ustanowienia traktatu, jak i zaproponowanych w nim rozwiązań³².

Powodem niechęci Polski przed przyjęciem zobowiązań mniejszościowych była przede wszystkim obawa przed próbą ograniczenia suwerenności państwa, ustanowienie dwóch kategorii państw tzn.: zobowiązujących się do ochrony praw mniejszości i narzucających gwarancję oraz strzegących ich wykonywania przez państwa należące do pierwszej grupy. Inną przyczyną był strach Polski przed ewentualnym stworzeniem w jej granicach zorganizowanych mniejszości, które mogłyby doprowadzić w przyszłości do rozpadu państwa od wewnątrz. Ponadto, wśród ludności polskiej panowały stereotypy utożsamiające Żydów z bolszewikami czy też identyfikowano interesy żydowskie z niemieckimi³³.

Ostateczny tekst traktatu został przesłany Paderewskiemu dnia 24 czerwca 1919 r. przez Clemenceau i pomimo interwencji polskiego premiera – nic w tej sprawie nie udało się osiągnąć. Francuski polityk w swym liście argumentował działania mocarstw potrzebą wprowadzenia demokratycznego modelu ustrojowego w państwach nowych i rozszerzających swe granice, poczuciem odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo podstawowych praw mieszkańców Polski, ochroną Polski przed interwencją z zewnątrz z powodów narodowościowych, chęcią osłabienia dysproporcji i likwidacją dążeń w celu odseparowania się mniejszości oraz koniecznością zapewnienia Żydom minimalnych uprawnień. Polacy przyjęli traktat z niechęcią uznając, że jest on żądaniem zapewnienia szczególnych gwarancji krzywdzonym moralnie naród, którego tradycja historyczna od wieków charakteryzowała się wyjątkową sprawiedliwością i tolerancją względem cudzoziemców i własnych obywateli obcego pochodzenia lub wyznania³⁴.

W literaturze zajmującej się kwestią traktatu mniejszościowego z czerwca 1919 r. można spotkać się z opinią, że sprawcami narzucenia Polsce tego aktu były środowiska żydowskie. W trakcie konferencji pokojowej Żydzi posiadali swoją nieformalną reprezentację. Postulaty, jakie wysuwali, dotyczyły ich ochrony prawnej na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie sytuacja polityczna po I wojnie światowej

³² L. Wyszczelski, *O Polsce w Wersalu*, Toruń 2008, s. 133.

³³ D. Jeziorny, *Ochrona prawa mniejszości*, *Acta Universitatis Lodziensis*, 1995, Folia Historica 54, s. 44.

³⁴ *Ibidem*, s. 58; F. Brzeziński, *op. cit.*, s. 3; L. Wyszczelski, *op. cit.*, s. 133.

uległa zmianie – chodziło tu o przegraną Niemiec, rozpad Austro-Węgier, wybuch wojny domowej w Rosji oraz o tworzenie namiastki państwowości. Ponadto, Żydzi stanowili stosunkowo liczne skupisko na terenie Polski, gdzie ich liczba wynosiła ok. 3 mln. Oprócz tego, istotnym elementem były wybuchy zająć antyżydowskich na terenie niepodległej Polski, o których wskutek działalności propagandowej organizacji żydowskich na Zachodzie, informacje docierały do rządów wielkich mocarstw³⁵.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zagadnień zawartych w traktacie warto zwrócić uwagę na jego budowę. *Mały traktat wersalski*³⁶ składał się z dwóch części. Pierwsza z nich regulowała kwestie ochrony mniejszości narodowych i rozpoczynała się od przepisu zobowiązującego Polskę do uznania postanowień sformułowanych w traktacie jako prawa zasadnicze. Następne artykuły regulowały sprawy takie jak: zupełna i całkowita ochrona życia i zdrowia, tolerancja religijna, obywatelstwo, prawa cywilne i polityczne, używalność języka w życiu codziennym, szkolnictwo, instytucje religijne czy dobroczynne i społeczne, udział mniejszości w podziale funduszy publicznych oraz prawa Żydów. Ostatni artykuł tej części przewidywał prawo do interwencji Ligi Narodów w przypadku niedotrzymania bądź naruszenia przez Polskę zobowiązań traktatowych. Druga część dokumentu dotyczyła zagadnień nie związanych z sytuacją prawną mniejszości lecz przyznawała wszystkim mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym przywileje³⁷.

Problem mniejszości narodowych w szczególności został uregulowany w artykułach od 7 do 11. Stanowią one o wszystkich obywatelach polskich bez względu na to czy są członkami mniejszości o charakterze etnicznym, językowym czy religijnym. Wyjątkiem były artykuły 10 i 11, które to wprost mówiły o Żydach³⁸.

Pierwszym przepisem odwołującym się do wszystkich mniejszości był art. 7, określający zasadę równości wobec prawa. Przyznawał on prawa cywilne i polityczne w zakresie pełnienia funkcji publicznych i swobody wykonywania różnych zawodów czy przemysłu. Regulował problematykę zagadnień językowych, stanowiąc iż „nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych lub handlowych, czy to

³⁵ D. Jeziorny, *op. cit.*, s. 37-41.

³⁶ Dz. U. RP, 1920, Nr 110, poz. 728, s. 1933-1945.

³⁷ H. Chałupczak, *op. cit.*, s. 33-34.

³⁸ Dz. U. RP, 1920, Nr 110, poz. 728, s. 1938-1939.

w sprawach religijnych, prasowych czy w wydawnictwach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych”³⁹.

Ten sam artykuł głosił także, że bez względu na ustanowienie języka polskiego mają być wprowadzone „ułatwienia” dla tych, którzy posługują się innymi językami. Miało to dotyczyć używania języka w sądach w formie pisemnej jak i ustnej, czyli korzystania z języka w znaczeniu proceduralnym. Zgodnie z tym przepisem znajomością innego języka niż polski musieli wykazywać się wszyscy sędziowie i większa część urzędników. Pojawił się problem w zakresie ustalenia o jakim języku stanowi powyższy przepis. Absurdem wydawałoby się zaliczenie do kategorii „innych” – języków rodzimych, gdyż w takiej sytuacji przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości musieliby znać wszystkie języki świata. Najprawdopodobniej chodziło tu o ułatwienia w wyjątkowych sytuacjach, gdy cudzoziemiec zeznawałby w sądzie nie znając języka urzędowego czy w przypadku osób głuchoniemych. Wspomniane udogodnienia skierowane miały być do obywateli obcojęzycznych, osiadłych na ziemiach kresowych graniczących z ich właściwymi terytoriami etnograficznymi, a przywykłymi do używania w sądach innych języków. Jednakże w świetle takiego rozumienia język polski wciąż był traktowany jako język podstawowy. Reasumując, przepis nakładał obowiązek znajomości języka miejscowej ludności niepolskiej na sędziów i urzędników, aby ludność ta mogła używać swojego rodzimego języka np.: niemieckiego, czeskiego, rosyjskiego, litewskiego, węgierskiego. Jeśli osób takich byłoby niewiele – istniałaby możliwość skorzystania z pomocy działających przy sądach tłumaczy. Nie dotyczyło to żargonu żydowskiego. W przypadku starozakonnych – Polska uchylała się od wykonania tego postanowienia, wskazując na przeszkody natury technicznej np.: wieloletnie przygotowanie odpowiedniej kadry sądowniczo-urzędniczej⁴⁰.

Artykuł 8, w przeciwieństwie do poprzedniego już w pierwszych wersach podkreślał, że „obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych, religijnych czy językowych” mają możliwość zakładania, prowadzenia i kontrolowania instytucji o charakterze dobroczynnym, religijnym czy społecznym, a także szkół i innych placówek wychowawczych, gdzie przyznawano swobodę posługiwania się własnym językiem i praktykowania religii. Niezbędny, w celu ustalenia grupy osób należącej do

³⁹ *Ibidem*, s. 1938.

⁴⁰ F. Brzeziński, *op. cit.*, s. 6-8; J. Ogonowski, *Problem uprawnień językowych Żydów w II Rzeczypospolitej, Sprawy Narodowościowe, tom V, 1996, z. 2 (9), s. 71.*

mniejszości był spis ludności, prowadzenie ksiąg i ułożenie na tej podstawie statystyk i rejestrów⁴¹.

Kolejny artykuł traktatu zawierał postanowienia w sferze oświaty. Ustanawiał ułatwienia dla „znacznego odłamu obywateli” w zakresie szkolnictwa państwowego, a dokładniej nauki elementarnej wykładanej dla dzieci obcojęzycznych w ich własnym języku, z zastrzeżeniem zajęć języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego. Regulację zawartą w art. 9 uzależniono od liczby dzieci. Jeśli liczba dzieci byłaby znaczna należało założyć szkołę, jeśli niewielka – utworzyć klasy, gdy zaś znikoma – zatrudnić nauczyciela znającego oba języki, tak by mógł w nich wyklądać i równą opieką otaczać dzieci. Artykuł ten, a konkretnie ustęp drugi, spowodował niemałe zamieszanie w Sejmie, gdyż stanowił, że dla znacznego odłamu obywateli polskich należących do mniejszości „zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu i w przeznaczaniu” funduszy pochodzących z budżetu państwa. W związku z tym pojawił się zarzut, iż traktat stwarza kategorie obywateli uprzywilejowanych, które prowadzą odrębne instytucje lecz utrzymują je kosztem publicznym. Artykuł 9 nic nie mówił o proporcjonalnym podziale funduszy pomiędzy większość a mniejszość. Ważnym aspektem stało się, aby powołać kompetentne organy władzy ustanawiające przepisy regulujące kwestie rozdziału środków pieniężnych przeznaczanych na odrębne cele mniejszości oraz organów kontrolujących, czy fundusze te zostały użyte zgodnie z ich przeznaczeniem. Ponadto, względem grup, które nie chciałyby zostać zaliczone do mniejszości – podstawę ochrony miała stanowić konstytucja, a sprawy tych grup – zostałyby potraktowane jako wewnętrzne sprawy państwa⁴².

Tak, jak już wcześniej wspomniałam, art. 10 bezpośrednio oraz tylko i wyłącznie odnosił się do Żydów. Przepis ten określał funkcje komitetów szkolnych, do których zadań należała repartycja sum pieniężnych pomiędzy poszczególne szkoły żydowskie, ich organizacja i kierownictwo. Traktat wskazywał, że należy to rozpatrywać w odniesieniu do art. 9 i rozdział funduszy odbędzie się pod ścisłą kontrolą państwa⁴³.

Ostatnim przepisem, jednakże bardzo istotnym dla Żydów jako mniejszości religijnej, był art. 11. Gwarantował on swobodę religijną. Jego sformułowanie spowodowało oburzenie społeczeństwa polskiego, gdyż mówił, że Żydzi nie będą

⁴¹ F. Brzeziński, *op. cit.*, s. 10-12.

⁴² *Ibidem*, s. 14-18.

⁴³ *Ibidem*, s. 21.

przymuszani do wykonywania żadnych czynności stanowiących pogwałcenie szabatu. Użyte w nim słowo „przymuszani” w jakiś sposób obrażało uczucia Polaków, którzy uważali się za jeden z najbardziej tolerancyjnych narodów. Dlaczego art. 11 był tak ważny? Zgodnie z religią żydowską szabat to najważniejsze święto, szczególny stan ponadczasowości, w którym należy zaniechać wszelkiej pracy, odpocząć od codziennych kłopotów, interesów. Stąd też dla Żydów przepis ten na pewno odgrywał znaczącą rolę, ponieważ zapewniał ochronę przekonań religijnych. Jednakże, zwalniał tylko od stawiennictwa w sądzie lub wykonywania czynności prawnych w szabat, a także nie przewidywał wyborów przypadających w ten dzień, nie obejmując obowiązków związanych z pełnieniem służby wojskowej, obrony narodowej i utrzymaniem porządku publicznego⁴⁴.

Postanowienie to, choć w jakimś stopniu korzystne dla starozakonnych, było przyczyną licznych utrudnień dla sądów, które musiały układać wokandy w taki sposób, aby nie wyznaczać rozpraw na sobotę dla Żydów występujących w charakterze strony, świadków lub biegłych. Czy we wszystkich przypadkach było to respektowane? Zapewne istniały takie sytuacje, gdy przywilej ten nie mógł mieć zastosowania np.: w sprawach karnych, gdzie należało niezwłocznie zabezpieczyć dowody lub przesłuchać świadków w określonej kolejności. Wtedy art. 11 nie zapewniał ochrony⁴⁵.

Traktat mniejszościowy, w zakresie w jakim odnosił się do Żydów, został skomentowany w piśmie Clemenceau wystosowanym do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Paderewskiego słowami: „Postanowienia te nie mają stwarzać żadnej przeszkody dla jedności politycznej Polski; nie stanowią one bynajmniej uznania Żydów za autonomiczne lub odrębne ciało polityczne w obrębie Państwa Polskiego”. Pozwala to wysunąć następujące wnioski, że mniejszość żydowska nie była odrębną narodowością oraz nie mogła rościć sobie praw do sprawowania funkcji cywilnych i wojskowych, gdyż traktat nie dawał ku temu podstaw⁴⁶.

Mały traktat wersalski został ratyfikowany przez Polskę równocześnie z właściwym *Traktatem Wersalskim* dnia 10 stycznia 1920 r. Od jego podpisania uzależniono wejście w życie głównego traktatu pokojowego. Jako gwarancję przestrzegania zobowiązań mniejszościowych przez państwo polskie było zaznaczenie, iż Polska nie może niczego zmienić bez zgody Ligi Narodów, a także w razie złamania

⁴⁴ *Ibidem*, s. 25-26; N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2008, s. 33.

⁴⁵ F. Brzeziński, *op. cit.*, s. 25-26.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 28.

tych ustaleń Rada Ligi może postąpić „w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach”. Traktat zaznaczył podział obywateli na większość i mniejszość, jego narzucenie było ryzykowne – powodowało niezgodę między współobywatelami i mogło grozić wojną domową oraz zaszkodzić tym, których brano w opiekę⁴⁷.

3. Kwestie wyznaniowe w Konstytucji marcowej

Polska, przyjmując postanowienia wynikające z *Małego traktatu wersalskiego* z 1919 r. jednocześnie zobowiązała się do uregulowania kwestii mniejszości w ustawodawstwie wewnętrznym. Aktem prawnym, który uwzględnił podstawowe zasady traktatu była *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*⁴⁸ uchwalona 17 marca 1921 r.

Konstytucja, zwana także marcową poświęcała sprawom wyznaniowym kilkanaście artykułów, które zostały zamieszczone w rozdziale piątym pod tytułem: Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie. Już na samym wstępie ustawodawca podkreślił, że problem religii ma istotne znaczenie w życiu społeczeństwa. Przejawia się to w słowach zawartych w preambule, gdzie naród polski „dziękuje Opatrzności za wyzwolenie go z półtorawiekowej niewoli”⁴⁹.

Przechodząc do analizy poszczególnych przepisów pierwsze wzmianki dotyczące kwestii wyznaniowych można zauważyć w art. 95, 96, 102 i 109. Zgodnie z art. 95 Rzeczpospolita Polska zapewniała ochronę życia, wolności i mienia wszystkim przebywającym na jej obszarze bez względu na pochodzenie, narodowość, język, rasę lub religię. Kolejny artykuł głosił zasadę równości wobec prawa oraz dawał możliwość sprawowania urzędów na jednakowych warunkach. Przepisem, który nakładał na państwo obowiązek udostępnienia opieki moralnej i pociechy religijnej obywatelom poddanym jego opiece w zakładach publicznych tj.: zakładach wychowawczych, koszarach, szpitalach, więzieniach czy przytułkach był art. 102. Istotne postanowienia uwzględniał również art. 109, który to przyznawał obywatelom prawo do zachowania swojej narodowości, pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych. Ponadto, odsyłał do odrębnych ustaw, które miały gwarantować pełny i swobodny rozwój,

⁴⁷ *Ibidem*, s. 29; H. Chałupczak, *op. cit.*, s. 34.

⁴⁸ Dz. U. z 1921 r., Nr 44, poz. 267, s. 634-658.

⁴⁹ J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, Warszawa 1967, s. 93.

w formie autonomicznych związków mniejszości w obrębie samorządu powszechnego z zachowaniem przez państwo kontroli tej działalności oraz uzupełniania w razie potrzeb ich środków finansowych⁵⁰.

Jednakże, właściwe postanowienia dotyczące sfery interesów natury wyznaniowej i wprost odnoszące się do omawianej przeze mnie problematyki zostały zawarte w artykułach od 110 do 115 oraz w art. 120.

Niemalże dosłownym powtórzeniem art. 8 traktatu mniejszościowego jest art. 110 konstytucji. Nie wnosił nic nowego, nie przyznawał mniejszościom praw, o których nie byłoby mowy w dalszej części ustawy zasadniczej. Stanowił on o jednakowym prawie z innymi obywatelami do „zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych”, a także szkół i zakładów wychowawczych oraz zapewniał swobodę posługiwania się własnym językiem i wykonywania przepisów swojej religii. Głosił on zasadę równości wszystkich obywateli, wykluczając wprowadzenie jakichkolwiek praw, które mogłyby doprowadzić do upośledzenia obywateli należących do mniejszości. Zaś z drugiej strony, stwierdzał odwrotną zasadę, że obywatele należący do mniejszości nie mają żadnych specjalnych przywilejów. Podmiot prawny został tutaj zindywidualizowany – są nim obywatele, którym przysługują wymienione w artykule uprawnienia, bez względu na to, do jakiego związku religijnego należą⁵¹.

Do katalogu podstawowych zasad, zawartych w konstytucji, należały zasada wolności wyznania, sumienia i kultu, które wprawdzie nie wyczerpywały pojęcia wolności religijnej, ale tworzyły jej fundament. Zostały uregulowane w art. 111. Przepis ten był problematyczny, gdyż wprowadzał pewną niekonsekwencję. Otóż ustawa stanowiła, że „wszystkim obywatelom poręcza się wolność wyznania i sumienia” oraz „wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania (...) swej wiary i wykonywania przepisów swej religii i obrządku...” Z jednej strony konstytucja przyznawała pewne uprawnienia wyłącznie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, czyniąc je jednocześnie prawami obywatelskimi *sensu stricto*, zaś z drugiej strony – wolność kultu odnosiła się do mieszkańców, czyli nie tylko do obywateli, ale i cudzoziemców przebywających na terytorium Polski⁵².

⁵⁰ Dz. U. z 1921 r., Nr 44, poz. 267, s. 650, 652-653.

⁵¹ J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 61-63.

⁵² *Ibidem*, s. 64-65.

Czymże była wspomniana wolność sumienia, a czym wolność wyznania? Z pewnością można stwierdzić, że wolność sumienia wiązała się z prawem przyjęcia takiej postawy etycznej, która pozostawałaby w zgodzie z przekonaniami religijnymi, a także z własnym sumieniem. Wolność wyznania obejmowała prawo swobodnego uzewnętrzniania swej wiary, możliwość przynależności do danego związku religijnego, występowania z dotychczasowego i przystąpienia do nowego lub nieprzystąpienia do żadnego⁵³.

Wszystkie wyżej wymienione swobody nie miały charakteru nieograniczonego. Konstytucja wprowadziła w tym zakresie pewne zastrzeżenie poręczając wolność wyznania, o ile to nie będzie sprzeciwiało się „porządkowi ani obyczajowości publicznej”. Pomimo takiego ograniczenia państwo brało pod opiekę wszystkich innowierców, stanowiąc iż „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom”. Takie sformułowanie pozwala stwierdzić, że Polska zobowiązywała się do ochrony podstawowych swobód i przeciwstawiania się każdemu, kto mógłby im zagrażać⁵⁴.

Dalszą konsekwencją wspomnianych przeze mnie swobód był art. 112, który określał granice wolności wyznania, podkreślając iż „nie wolno jej używać w sposób niezgodny z ustawą”. Ponadto stanowił, że nie można uchylać się od obowiązków publicznych poprzez powoływanie się na swoje poglądy religijne. Przepis ten przewidywał dwa przypadki – nie dopuszczał do wykonywania nakazów sprzecznych z ustawami, ale też nie uznawał takich zakazów, które mogłyby wstrzymać wyznawców określonej religii od wypełniania obowiązków nałożonych przez państwo tj.: służba wojskowa⁵⁵.

Artykuł 112, w ustępie końcowym zapewniał gwarancję zabezpieczenia interesów jednostki głosząc, iż nie można nikogo zmusić do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych z wyjątkiem tych, którzy podlegają władzy rodzicielskiej lub mają opiekuna. Dawało to podstawę do swobodnego decydowania przez rodziców o przynależności wyznaniowej dziecka, które nie osiągnęło takiego stopnia rozwoju umysłowego, aby mogło samodzielnie i świadomie podjąć decyzję w kwestii wyboru wyznania⁵⁶.

⁵³ *Ibidem*, s. 64-65.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 86; K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium Historycznoprawne*, Warszawa 1988, s. 54.

⁵⁵ S. Piekarski, *Wyznania religijne w Polsce*, Warszawa 1927, s. 8.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 3-4; J. Sawicki, *op. cit.*, s. 65.

Co do ewentualnej konwersji – zagadnienie to nie zostało uregulowane. Pod tym względem obowiązywały przepisy prawne państw zaborczych, pod warunkiem że nie były niezgodne z konstytucją. Dla przykładu, w byłym zaborze austriackim zastosowanie miała ustawa z 1868 r. o uregulowaniu stosunków międzywyznaniowych obywateli państwa. Określała, iż wyznanie dzieci jest takie same jak rodziców, jeśli są oni jednakowego wyznania albo w przypadku małżeństw mieszanych – synowie przyjmują religię ojca, a córki religię matki. Ustawa przewidywała zmianę wyznania przez rodziców w drodze umowy zawieranej pomiędzy małżonkami, ale odnosiło się to do dzieci, które nie ukończyły 7 lat. Po skończeniu 14 lat każdy miał prawo do samodzielnego decydowania co do religii jakiej chciał być wyznawcą. Podobne regulacje przewidywało prawo w pozostałych zaborach⁵⁷.

Stosunek państwa do zrzeżeń religijnych został określony w art. 113-115. Artykuł 113 już w pierwszych słowach używa pojęcia związek religijny. Dodatkowo wprowadza określenie „związki religijne uznane przez państwo”, co pozwala nam wywnioskować, że obok istniały także wyznania nie uznawane przez Polskę. Konstytucja w tym przepisie zapewniała związkom religijnym szeroki wachlarz możliwości, a mianowicie prawo do urządzania zbiorowych i publicznych nabożeństw. Przede wszystkim ustawa zasadnicza przyznała osobowość prawną czyli prawo posiadania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, prawo do rozporządzania i zarządzania nim, a także prawo posiadania i używania swoich fundacji i funduszy, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych, podkreślając, że żaden związek religijny nie może działać w sposób sprzeczny z ustawodawstwem krajowym⁵⁸.

Do innych postanowień wynikających z konstytucji można zaliczyć także art. 120, który to wprowadzał religię jako przedmiot obowiązkowy we wszelkich rodzajach szkół. Zakładał on pobieranie nauki religii przez dzieci według zasad wyznania, do jakiego prawnie należą. Stąd też, władze szkolne zostały zobowiązane do zorganizowania nauki w taki sposób, aby możliwa była realizacja programu nauczania tego przedmiotu⁵⁹.

Pomimo istnienia obok siebie wielu związków religijnych ustawodawca określił, że religią dominującą jest katolicyzm, gdzie Kościół Rzymsko-katolicki zajmuje

⁵⁷ J. Sawicki, *op. cit.*, s. 67-69, s. 73.

⁵⁸ S. Piekarski, *op. cit.*, s. 9-10.

⁵⁹ J. Sawicki, *op. cit.*, s. 88-90.

naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Ponadto, zarówno kościoły mniejszości religijnych, jak i Kościół Katolicki, rządziły się własnymi prawami, z tym jednak małym wyjątkiem w przypadku związków religijnych, że ich postanowienia nie mogły być sprzeczne z prawem. Państwo zastrzegło sobie zbadanie pod kątem zgodności z prawem państwowym i uprzednie ich zatwierdzenie. Co do stosunku państwa do innych kościołów i wyznań, miał on być ustalany w drodze porozumienia z ich prawnymi reprezentacjami (art. 115). Nie ma tu mowy o dwustronnej umowie jaka była zawierana między państwem a Kościołem Katolickim. Konstytucja jasno stwierdzała, że uregulowanie ma charakter jednostronny⁶⁰.

Na podstawie art. 114 można wyznaczyć granice definicji mniejszości religijnych. Skoro religia katolicka była religią większości narodu, stąd mniejszości religijne były grupami osób, w skład których wchodziłi obywatele państwa polskiego wyznający inną religię niż rzymskokatolicka⁶¹.

Podsumowując powyższe rozważania, artykuły wyznaniowe miały istotne znaczenie dla odradzającej się Polski, zapewniały gwarancję swobód religijnych dla mniejszości prawnie uznanych przez państwo a także były wynikiem zobowiązań międzynarodowych, w tym realizacją postanowień *Małego traktatu wersalskiego*. Chociaż *Konstytucja marcowa* poświęcała wiele uwagi zagadnieniom wyznaniowym to niestety nie znosiła dyskryminacyjnych norm. Dopiero dziesięć lat później ograniczenia prawne pozostawione przez zaborców zostały definitywnie uchylone⁶².

⁶⁰ S. Piekarski, *op. cit.*, s. 11-13.

⁶¹ J. Sawicki, *op. cit.*, s. 157-158.

⁶² J. Tomaszewski, *Niepodległa...*, s. 183.